

Edoardo MARTINELLI

KU ANTROPOLOGICZNYM PODSTAWOM MANIPULACJI

W rozważaniach filozoficznych – zwłaszcza w analizach funkcjonowania reżimów totalitarnych – od dawna zwracano uwagę na zjawiska przymusu i przemocy. Mniej uwagi poświęcono natomiast ich bardziej subtelnej formie, pojawiającej się w relacjach interpersonalnych – manipulacji. Lukę w badaniach nad manipulacją wypełnia książka pod redakcją Christiana Coonsa i Michaela Webera *Manipulation: Theory and Practice*¹ [„Manipulacja. Teoria i praktyka”] omawiająca filozoficzne i psychologiczne aspekty manipulacji. Autorzy zebranych w omawianej pozycji artykułów najwięcej uwagi poświęcili ujęciu manipulacji w perspektywie filozofii moralności.

Książka składa się z dziesięciu artykułów, poprzedzonych wstępem redaktorów *Introduction: Investigating the Core Concept and Its Moral Status* [„Wprowadzenie. O badaniu tytułowego pojęcia i jego statusu moralnego”]. W pierwszym tekście, *Coercion, Manipulation, Exploitation* [„Przymus, manipulacja, wykorzystywanie”], Allen W. Wood dokonuje rozróżnień dotyczących zawartych w tytule terminów. Twierdzi, że pojęcia te należy rozpatrywać w relacji do pojęcia wolności

(wolnej woli), rozumianej jako zdolność dorosłego człowieka do zarządzania własnym życiem, bez poddawania się woli innych. Autor uważa, iż nakłanianie za pomocą manipulacji osoby obdarzonej wolną wolą do spełnienia woli kogoś innego oznacza naruszenie, ograniczenie, umniejszenie, a nawet zanegowanie jej wolności. Manipulacja jest uzurpowaniem sobie prawa do ograniczania wolności innych ludzi. Zasadniczą część analiz stanowi poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy przymus, manipulację i wykorzystywanie można poddawać ocenie moralnej. Według autora zastrzeżenia moralne wobec wymienionych zjawisk dotyczą ujawniającej się w nich dominacji nad obdarzoną wolnością osobą.

Cel artykułu drugiego *What is Manipulation?* [„Co to jest manipulacja?”], autorstwa Anne Barnhill, stanowi ustalenie, jakie typy wpływu można zasadnie uznać za manipulację. W podsumowaniu swoich analiz Barnhill wskazuje, że manipulacja polega na bezpośrednim wpływie na przekonania, pragnienia i emocje danej osoby, który doprowadza ją do zakwestionowania rządzących nią (w przekonaniu manipulatora) ideałów, przy czym w danym kontekście zakwestionowanie to zasadniczo – bądź prawdopodobnie – nie leży w interesie tej osoby. Wyjaśniając swoją tezę, autorka rozróżnia manipulację osobami i manipulację przedmiotami (termin

¹ *Manipulation: Theory and Practice*, red. Christian Coons, Michael Weber, Oxford University Press, Oxford 2014, ss. 258.

„przedmiot” rozumiany jest tutaj szeroko i odnosi się między innymi do faktów czy przekazu informacji), bezpośrednią manipulację osobami i manipulację sytuacją (na przykład zmienianie zakresu opcji działania dostępnych danej osobie w konkretnej sytuacji), manipulację ukierunkowaną na emocje i manipulację ukierunkowaną na przekonania, a także manipulację aktualnymi zachowaniami oraz manipulację zmierzającą do uzyskania trwałej zmiany zachowań. Swoje analizy Barnhill konfrontuje z ujęciami manipulacji jako wpływu wprowadzającego w błąd, wpływu niejawnego (ukrytego) oraz wadliwej perswazji, które uznaje za zbyt wąskie rozumienia omawianego pojęcia. Za ujęcie zbyt szerokie uważa natomiast traktowanie wszelkiego wpływu psychicznego jako manipulacji. Rozważa też pytanie, czy manipulacja musi być intencjonalna, ale nie zajmuje w tej sprawie jasnego stanowiska. Ostatecznie za kryterium pozwalające rozstrzygnąć, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z manipulacją, autorka uznaje dobro osoby: jeśli osoba, ulegając czyjemuś wpływowi, oddala się od swych ideałów, lecz sprzyja to realizacji jej dobra, wpływ ów manipulacją nie jest.

W artykule *Towards a Theory of Interpersonal Manipulation* [„Ku teorii manipulacji interpersonalnej”] Moti Gorin szczegółowo analizuje związki między manipulacją a oszukiwaniem, czynieniem krzywdy, naruszeniem autonomii osoby oraz ignorowaniem jej racjonalności. Twierdzi, że chociaż manipulowanie często wiąże się z tego rodzaju działaniami, nie zawsze ma to miejsce. Dlatego też pojawia się konieczność sformułowania nowej – szerszej – teorii manipulacji interpersonalnej. W myśl proponowanej przez autora teorii manipulowanie jest procesem interpersonalnym, w którym manipulator, wpływając na osobę manipulowaną, świadomie pomija racje zachowania, które chce jej narzucić. Niekiedy czyni tak

dlatego, że jest przekonany, iż racje te nie istnieją, niekiedy zaś uznaje, iż racje te wprawdzie istnieją, lecz nie uzasadniają posługiwania się manipulacją. To właśnie pomijanie racji uzasadniających uznaje Gorin za czynnik wyjaśniający, dlaczego z etycznego punktu widzenia manipulacja jest złem.

Marcia Baron w artykule *The „Mens Rea” and Moral Status of Manipulation* [„Mens rea i status moralny manipulacji”] stwierdza, że stan umysłu manipulatora można opisać jako połączenie konkretnego zamiaru (intencji) z (co najmniej) lekkomyślnością i nieroztropnością. Manipulator chce bowiem, by dana osoba zachowała się w określony sposób, jest mu natomiast obojętne, w jaki sposób zachowanie to uzyska. Jeśli nawet postawa taka nie wynika ze złej woli, jest ona wyrazem braku szacunku dla drugiego. Założenie to pozwala Baron wyjaśnić status moralny manipulacji: w typowych przypadkach manipulacja jest zła moralnie; niekiedy jednak taka nie jest, lecz pozostawia rodzaj „moralnego residuum”, które domaga się swoistego „oczyszczenia”; w innych przypadkach manipulacja nie budzi sprzeciwu moralnego i nie pozostawia residuum. Ze względu na tę ostatnią możliwość – twierdzi Baron – manipulacja ma wyższy status moralny niż kłamstwo czy oszustwo.

Jennifer S. Blumenthal-Barby w artykule zatytułowanym *A Framework for Assessing the Moral Status of „Manipulation”* [„Ramy oceny statusu moralnego «manipulacji»”] rozważa kwestię moralnej oceny manipulacji, a zwłaszcza wykorzystania wiedzy dotyczącej stanu psychicznego czy umysłowego danej osoby lub też wiedzy z zakresu psychologii w celu kształtowania zachowania i decyzji tej osoby. Chociaż takie formy wpływu na osoby, jak: zachęty, bodźce, propozycje, zwiększanie lub zmniejszanie możliwości działania, oszustwo, komunikaty podprogowe, insynuacje, wykorzystanie emocjo-

nalnej słabości czy uwodzenie są często uznawane za manipulację, ich piętnowanie moralne nie zawsze jest – zdaniem autorki – uzasadnione. Blumenthal-Barby uważa nawet, że praktyki zaliczane do manipulacji można lepiej opisać jako wpływ pozaargumentacyjny (ang. non-argumentative influence). Użycie tego terminu pozwala bowiem uniknąć niepotrzebnych negatywnych konotacji moralnych związanych z terminem „manipulacja”. Moralny status owych praktyk zależy głównie od tego, na ile wywierany wpływ zagraża autonomii jednostki, na ile zaś tę autonomię wspiera, w jakim stopniu jego źródłem są dobre intencje wywierającej go osoby oraz jakie skutki przynosi, a także w jakim stopniu prowadzi do spełnienia obowiązków i oczekiwań związanych z relacją między osobą wywierającą wpływ a osobą będącą przedmiotem tego wpływu. Autorka ostatecznie określa swoje stanowisko jako pluralistyczne, ponieważ uzależnia ono moralny osąd manipulacji rozumianej jako wpływ pozaargumentacyjny od kontekstu, w których dokonywane są zabiegi manipulacyjne.

Claudia Mills w artykule *Manipulation as an Aesthetic Flaw* [„Manipulacja jako wada estetyczna”] podejmuje kwestię manipulacji w dziedzinie sztuki. Manipulacja odbiorcą, dokonywana poprzez dzieło sztuki, chociaż według autorki jest mniej problematyczna moralnie niż manipulacja interpersonalna, pozostaje jednak faktem. Aby odpowiedzieć, co sprawia, że dzieło pełni funkcję manipulacyjną, Mills analizuje sztukę filmową, często krytykowaną właśnie za dokonywanie manipulacji. Zazwyczaj zarzuca się filmowi charakter manipulatorski, gdy jego reżyser dąży do wywołania określonej reakcji widzów i do sprawowania nad nią całkowitej kontroli, zwłaszcza gdy wzbudzana reakcja nie jest adekwatna do treści obrazu. Reakcja emocjonalna na dzieło sztuki oparta jest na dostrzeżeniu analogii między „prawdziwym życiem”, a tym, co dzieje się na

ekranie. Reakcja taka staje się – twierdzi autorka – nieadekwatna, gdy nie wypływa z rzetelnej oceny artystycznej filmu. Dlatego za manipulujące odbiorcą należy uznać dzieło, którego autor dąży do wywołania reakcji bazującej jedynie na jego treści i niezwiązanej z jego estetyczną jakością. W zakończeniu rozdziału autorka stwierdza, że manipulacja estetyczna uwłacza widzowi, gdyż odwołuje się jedynie do jego emocjonalności. Gdy artysta, oferując publiczności jakieś dzieło, celowo tworzy je w taki sposób, by wywołało określony skutek emocjonalny, lecz nie koncentruje się na osiągnięciu walorów artystycznych, można mówić nie tylko o przewinieniu artystycznym, ale także o przewinieniu moralnym.

Todd R. Long w artykule *Information Manipulation and Moral Responsibility* [„Manipulacja informacją i odpowiedzialność moralna”] analizuje działanie dokonywane na podstawie fałszywych bądź zmanipulowanych informacji. Autor wprawdzie przyznaje, że manipulacja redukuje autonomię podmiotu działającego i jego kontrolę nad przebiegiem i skutkami działania, twierdzi jednak, że redukcja taka jest również stałym elementem codziennego życia. Zawsze działamy w określonych okolicznościach, w systemie zależności przyczynowo-skutkowych, na które zazwyczaj nie mamy wpływu, chociaż determinują one nasze decyzje i wywołują często nieprzewidywalne skutki. Fakt ten nie zwalnia jednak z moralnej odpowiedzialności za działanie. Podobnie manipulacja informacjami nie usuwa odpowiedzialności moralnej za czyny dokonane na podstawie tych informacji.

Eric M. Cave w artykule *Unsavory Seduction and Manipulation* [„Moralnie wątpliwe uwodzenie a manipulacja”] określa rodzaj uwodzenia, które narusza moralne reguły interakcji międzyludzkiej, oraz za pomocą przykładów wyjaśnia, kiedy uwodzenie może zostać uznane za formę mani-

pulacji. Z kolei Michael Cholbi w artykule *The Implications of Ego Depletion for the Ethics and Politics of Manipulation* [„Implikacje wyczerpywania się ego dla etyki i polityki manipulacji”] podejmuje temat etycznych i politycznych konsekwencji zjawiska nazwanego przez psychologów wyczerpywaniem się ego (ang. ego depletion). Jego skutkiem jest zmniejszenie sił umysłowych i wolitywnych człowieka, a w konsekwencji również ograniczenie jego zdolności podejmowania decyzji – co ułatwia poddanie go manipulacji. W kolejnym artykule, zatytułowanym *Non-Machiavellian Manipulation and the Opacity of Motive* [„Manipulacja niemakiaweliczna a nieprzejrzystość motywu”], Kate Manne broni tezy, że manipulacja nie zawsze jest intencjonalna, dokonywana świadomie i włączona w działanie o wyraźnie określonych celach. Jej motywacja może nie być jasna dla samego manipulującego. Teza ta pozostaje w sprzeczności z ujęciami przedstawionymi w pozostałych artykułach omawianej książki, w których manipulacja zawsze rozumiana jest jako działanie intencjonalne.

Manipulation: Theory and Practice stanowi jedną z niewielu we współczesnym piśmiennictwie prób przeanalizowania manipulacji z filozoficznego punktu widzenia. Na podkreślenie zasługuje fakt, że teksty poszczególnych autorów powiązane są za pomocą odsyłaczy i cytowań tak, że książka tworzy spójną całość. Zaopatrzono ją także w obszerną bibliografię, przydatną do dalszych badań. Niewątpliwą zaletą omawianej publikacji jest ilustrowanie wywodów przykładami, co czyni ją przystępną dla wszystkich, którzy chcieliby zapoznać się z naturą manipulacji i wyrobić sobie pogląd, jak należy się odnosić do tego zjawiska w obszarze relacji międzyosobowych. Właściwie wszyscy autorzy upatrują źródła moralnej problematyczności zabiegów manipulacyjnych w zagrożeniu autonomii, racjonalności i wolności

osoby. Za diagnozą tą stoi określona koncepcja człowieka, nie została ona jednak wyłożona *explicite*, co można uznać za niedostatek poznawczy tej książki.

W niniejszym omówieniu uwypukliłem jedynie niektóre zagadnienia podejmowane przez autorów poszczególnych artykułów, chociaż przedstawiają oni szereg interesujących kwestii, które warto rozwinąć i pogłębić, takich jak rozróżnienie manipulacji, perswazji i wpływu, zagadnienie relacji między kłamstwem a manipulacją, kryteria moralnej dopuszczalności manipulacji (jeśli można powiedzieć, że jest ona w ogóle dopuszczalna) czy konsekwencje potraktowania manipulacji jako zjawiska moralnie neutralnego, nieuchronnego w komunikacji międzyludzkiej. Chociaż autorzy problemu tego nie podejmują, interesujące byłyby też studia nad manipulacją pojawiającą się w relacjach między ludźmi a zwierzętami.

W swoich analizach autorzy nie odwołują się również do logiki, a przecież nie można zapomnieć o znaczeniu logiki praktycznej (nieformalnej) dla rozumienia manipulacji. Dyscyplina ta pozwala ujawniać błędy w rozumowaniu, które – jeśli popełniane są świadomie – stają się instrumentami manipulacji.

Manipulacja to temat trudny i drażliwy, wymagający badań interdyscyplinarnych. Być może warto byłoby stworzyć filozofię manipulacji jako osobną dyscyplinę, która łączyłaby badania z różnych dziedzin: od filozoficznej etyki po filozofię moralności, od filozofii społecznej po prawo, od estetyki po retorykę i logikę. Filozofia manipulacji musiałaby mieć przede wszystkim pewne ramy antropologiczne. Artykuły zebrane w omawianej książce wydają się wskazywać koncepcję człowieka-osoby jako właściwy fundament rozumienia manipulacji.

Tłum. z języka włoskiego
Konrad Zaborowski SDS